Nr 216. **Kraków, Piątek 21 Września 1888.** **Rocznik XLI.**

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedzielę i dni świąteczne.
Oddzielne Nr „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących o związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi Czasu w Krakowie. — *Listy reklamacyjne* niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuncińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 6 ct. Nadesłane (za 3 strefie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 20 września.

Pobyt hr. Kalnokiego w Friedrichsruhe daje berlińskiemu korespondentowi *Köln. Ztg* sposobność określenia bliżej austro-niemieckiego przymierza. Niemcy oświadczyły niejednokrotnie i z stanowczym naciskiem, pisze tenże korespondent, że żyć chcą z Rosyą w przyjaźni. Ostatnie spotkanie w Peterhofie miało na celu przedewszystkiem „politykę wstrzemięźliwości.“ Zbudziło ono jednak u patryotów monarchii habsburgskiej obawę, że Niemcy zechcą austryackich mężów stanu skłonić do nowych koncesyj dla rosyjskiej polityki wschodniej i Austrya zapłaci koszta owej nowo zawiązanej niemiecko-rosyjskiej przyjaźni. Obawa ta pochodzi z całkowitego zapoznania polityki niemieckiej i znikła odkąd arcyks. Albrecht udał się do Berlina. Rosya znajdzie — kończy *Köln. Ztg* — u naszego stołu zawsze gotowe nakrycie, lecz wstępu swego do gościnnego domu niemieckiego nie powinna czynić zależnym od warunku, abyśmy najlepszych naszych przyjaciół za drzwi wypraszali. Albowiem z jednej strony zaufanie w rzetelność i pewność polityki rosyjskiej w Niemczech zniżyło się do bardzo skromnej miary, a z drugiej strony myśl, że Niemcy i Austrya w złej i dobrej doli stać będą ramię przy ramieniu, przeszła tak w krew ludu niemieckiego, jak rzadko kiedy jakabądź inna polityczna zasada. W Austryi znajdą z pewnością te otwarte i bezwzględne oświadczenia radosne echo, gdyż w Austro-Węgrzech nie może po tem wszystkiem istnieć nieufność do Niemiec.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Andyencya ambasadora barona Calice w dniu 14 b. m. u sułtana dała powód do rozmaitych pogłosek, które żadnej nie mają podstawy, chodziło bowiem o zwykłe przedstawienie się sułtanowi po dłuższej nieobecności. Bar. Calice, którego przyjęcie miało nadzwyczajnie serdeczny charakter, złożył zarazem pozdrowienie od swego monarchy sułtanowi, ktory ambasadora prosił o odwzajemnienie jak najserdeczniejsze pozdrowienia. Donoszą zarazem ze źródła tureckiego, że szczególne względy u sułtana sprawiły, że gdy podczas pobytu bar. Calice w Londynie żona jego zachorowała, sułtan niejednokrotnie zapytywał telegraficznie ambasadora swego w Londynie Rustema baszy o stan zdrowia pacyentki.

Kurya rzymska wezwała, jak donosi *Berl. Tageblatt*, biskupa Strossmayera, aby się usprawiedliwił z swego telegramu do Kijowa. Wskutek tego przesłał biskup Diakowaru do Rzymu pismo z swoją obroną. Znajduje się ono obecnie w rękach Papieża, a sądząc ze wszystkich oznak, nie zostanie ze strony kuryi bezkarnem popełnione przez Strossmayera, jako biskupa katolickiego w Austro-Węgrzech, pogwałcenie obowiązku.

Pogłoska o podwyższeniu listy cywilnej cesarza niemieckiego przez dodatek ze strony państwa omawianą jest obecnie w kołach politycznych. *Hamb. Corr.* pisze z tego powodu: „Według pewnych oznak wiadomość ta zdaje się nie być bezpodstawną. Nie omylimy się, przypuszczając, że okoliczność ta będzie przedmiotem ściślejszych badań, a czy i w jakiej formie przybierze wyraźniejsze kształty, dziś jeszcze sądzić nie można.“

Zawsze jeszcze artykuł *Ind. belge* pod tytułem „Cesarz Wilhelm II i książę Bismark“, powtórzony w *Nordd. Allg. Ztg*, jest zagadką. Nawet dzienniki berlińskie, utrzymujące ściślejsze stosunki z kanclerzem, nie mogą tego wyjaśnić. Berlińska *Post* zamieszcza historyczny wywód kwestyi ministeryum państwa i przypomina, że z okazyi obrad nad ustawą, dotyczącą zastępstwa, wyraziły się równie Bawarya i Wirtembergia, jak i Saksonia przeciw zaprowadzeniu ministeryów państwa, jako instytucyi, któraby poręczone prawa państw pojedynczych podkopała. Również książę Bismark oświadczył się tak w ustawodawczym parlamencie, jak później podczas debaty o zastępstwie przeciw tworzeniu ministeryum państwa. *Kreuz-Ztg* uważa powtórzenie przez *Nordd. Allg. Ztg* artykułu *Ind. belge* za godne uwagi. Przypomina ona, że artykuł *Hamb. Corr.*, od którego wyszły wszelkie rozbiory tej kwestyi, miał na oku samoistne stanowisko sekretarza stanu w ministeryum spraw zagranicznych wobec przyszłego kanclerza. *National Ztg* znajduje, że sposób, w jaki *Nordd. Allg. Ztg* traktuje artykuł *Ind. belge*, „widocznie nie jest bez znaczenia.“ Kwestya organizacyi rządu państwowego wydaje się wspomnionemu dziennikowi jako stosunkowo podrzędnego znaczenia, odkąd ustawa o zastępstwie uchwaloną została. Urządzenia, oparte na tej podstawie, są tak elastyczne, że wszelkiej potrzebie odpowiedzieć mogą. Istnieją już w pewnych wydziałach w sposób „zastępczy“ odpowiedzialni szefowie urzędów państwowych; czy będą oni na przyszłość mieli wpływ, przekraczający granice spraw wydziału, na ogólną politykę, będzie to zależało od stosunku ich osobistego znaczenia do znaczenia każdorazowego kanclerza, również od osób głównie zależeć będzie, jak daleko potrzebny zawsze w pewnych granicach wpływ każdorazowego kanclerza na wydziały pojedyncze, niekierowane przezeń bezpośrednio, rozciągać się będzie. Wyrażają jeszcze w tym przedmiocie *Freisinnige Ztg* i *Vossische Ztg* swoje zapatrywania. Ostatnia twierdzi, że nawet tam, gdzie interes partykularny najbardziej przeciw temu występuje, nie zapoznają potrzeby rozkładu nieograniczonej władzy kanclerza i stopniowego specyalizowania odpowiedzialności za sprawy państwa. Wątpliwem jedynie mogłoby być, według dotychczasowego ustroju umysłów, czy ogłoszenie w *Nordd. Allg. Ztg* uważanem być winno tylko jako symptom „różnicy zdań między kanclerzem i jego monarchą“, lub czy też w ogłoszeniu owem widzieć można początek „inicyatywy patryotycznej“, jaką kanclerzowi zalecają zaprzyjaźnione z nim koła, powołując się na przykład Moltkego.

Jak nas, tak prawdopodobnie nikogo, nie mógł zbudować wczoraj wniesiony przez rząd do Sejmu projekt wykupna propinacyi. Nie różni się on w treści i dążności od pierwszej swej edycyi, przedłożonej dwom ankietom, oraz Wydziałowi krajowemu, a przychodzi tylko wobec tego zadać sobie pytanie, jaki był cel ankiet, skoro ich zdania w niczem nie usłuchano? — Jak w pierwszej edycyi, tak w drugiej, nie widzimy uwzględnionych praw nabytych ustawą z 1875 r. Nowością jest tylko oznaczenie wysokości mających być wypuszczonych obligacyj w sumie 57 milionów 700,000 złr., co pachnie nieco i przypomina poniekąd *maximum* z pewnych wcale nieprawidłowych we Francyi czasów.

Wobec tego stanowisko nasze pozostaje w sprawie wykupna propinacyi takiem samem, jak je dwukrotnie zaznaczyliśmy. — Żadnej bowiem wątpliwości, ani trudności, tak co się tyczy właścicieli jak kraju, nie usuwa ani rozwiązuje projekt rządowy, a zaznaczając jedynie inicyatywę rządu w tej sprawie, niestety nie zapowiada najmniejszego jego udziału w jej przeprowadzeniu, pozostawiając cały ciężar krajowi, w rzeczy, która jest pomysłem rządowym. Łudzące wyrażenie, że właściciele wynagrodzeni zostaną gotówką, nie przedstawia rękojmi pożądanych a nawet koniecznych, gdyż ta gotówka powstać ma ze sprzedaży obligacyj, których ewentualny kurs w tych warunkach nie może budzić dobrych nadziei.

Przeczuwamy z prawdziwym żalem, że wczoraj wniesiony projekt nie posłuży do rozwiązania sprawy i nie sprowadzi tak wielce pożądanego wykupna propinacyi.

W każdym razie, Sejm będzie musiał zająć się i orzec o milionie przyznanym przez Radę państwa, wskutek nowej ustawy o opodatkowaniu spirytusu. A nie zmieniliśmy w tej mierze zdania naszego, iż rozdrobnienie tego miliona byłoby kombinacyą najmniej dla kraju i właścicieli propinacyi korzystną, a bodaj czy nie stałoby się zmarnowaniem tego wynagrodzenia i zasobu.

Sejm krajowy.

(2 gie posiedzenie).

Lwów 19 września.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 33 przed południem.

Na posiedzenie przybyli dzisiaj po raz pierwszy nowo wybrani posłowie: Dr Leon Biliński i ks. Lubomirski: przybył także X. biskup przemyski Solecki.

Urlopy krótsze otrzymali: Władysław Łoziński Wierzbicki i Brykczyński. Minister J. Dunajewski otrzymał urlop na 3 tygodnie.

Z licznych petycyj wymieniamy ważniejsze, jak n. p. petycye Wydziałów powiatowych w Dolinie, Skałacie, Borszczowie i Brodach o przyznanie prawa egzekucyi politycznej dla kas pożyczkowych gminnych; gminy Maniowa, o zabezpieczenie przeciw wylewom Dunajca; gmin; Kobielniki, Wierzbanowa, Poznachowice i Grusowa, o zapomogę z powodu gradobicia; gmin: Grzymałów, Mazurówka i Podlasie, o rozszerzenie w nich przemysłu tkackiego; Towarzystwa rolniczego w Krakowie, o utworzenie stałego funduszu pożyczkowego melioracyjnego, przeznaczonego na drenowanie i nawodnianie; gminy Kańczuga, o ustanowienie w niej sądu powiatowego lub urzędu podatkowego; gminy m. Sambora, o bezprocentową pożyczkę 250.000 złr. na budowę koszar i magazynów wojskowych; gmin powiatów Kolbuszowskiego i Łańcuckiego, o zmianę ustawy drogowej. Petycye te przekazano właściwym komisyom.

Sekretarz pos. Stan. br. Badeni odczytał złożony dziś do laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi, którego osnowę otrzymaliście już w telegraficznem streszczeniu. (Projekt ten w dosłownem brzmieniu, podajemy dzisiaj na innem miejscu; *przyp. Red*).

Dalej odczytał p. Badeni wniosek pos. Fruchtmana i towarzyszy z projektem ustawy gminnej dla większych miast. Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Marszałek zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się prawie wszystkich komisyj, wybranych w sobotę.

Z porządku dziennego nastąpiły pierwsze czytania 5 sprawozdań Wydziału krajowego, a Sejm, zgodnie z wnioskami sprawozdawców, pp. Smolki i Hoszarda, przekazał te sprawozdania właściwym komisyom, a mianowicie: Sprawozdanie z projektem ustawy budowniczej dla 130 znaczniejszych miejscowości, tudzież o ustawie budowniczej dla wsi, komisyi administracyjnej; sprawozdanie w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich, komisyi gminnej, a do komisyi budżetowej odesłał następujące sprawozdania: a) w przedmiocie pokrycia kosztów komisyi opieki nad obłąkanymi; b) w przedmiocie udzielania 2 dozorcom i jednej dozorczyni w zakładzie kulparkowskim premii po 10 dukatów w złocie, i c) w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa.

Dalej, zgodnie z sprawozdaniami Wydziału krajowego, przedłożonymi przez pos. Romera, udzielił Sejm na 5 lat koncesyj na pobór opłat mytniczych obszarom dworskim: w Bobrownikach i Gumniskach od przewozów przez rzekę Dunajec; w Rozhórczu od przewozu przez rzekę Stryj; w Iskani od przewozu przez rzekę San. Udzielił koncesyi na pobór myta na drodze gminnej Jarosław-Kańczuga. Udzielił koncesyi na pobór opłat mytniczych obszarom dworskim wspólnie z gminami w Brzozdowcach od mostu na rzece Wiśniowiec; w Wybranówce od mostu na rzece Hlebówce; w Boryniczach od mostu na rzece Sachodołce; w Husakowie od mostów na rzece Słotwinie; w Krościenku wyżnem od mostu na rzece Wisłoku; w Sufczynie od mostów na rzece Stabnicy; w Tomaszowcach od mostów na rzece Bołochówce; w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei lwowsko-czerniowieckiej; w Glinny od mostów na rzece Strypie. Dalej udzielił koncesyj na pobór opłat mytniczych następującym Radom powiatowym: w Pilznie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl; w Nisku od mostu powiatowego na rzece Tanwi pod Ulanowem; w Dolinie od mostów powiatowych na rzece Czeczwie w Spasie i na rzece Dubie w Cieniawy; w Borszczowie na drogach powiatowych Iwanków-Germakówka i Uście biskupie Jezierzany; w Wieliczce od mostu powiatowego na rzece Wildze przy drodze Świątniki-Swoszowice; w Stryju od mostu powiatowego na rzece Opór w Hrebenowie; w Limanowy od mostu powiatowego na rzece Łososinie.

Wszystkie powyższe uchwały zapadły bez dyskusyi z wyjątkiem sprawy udzielenia koncesyi na pobór myta Radzie powiatowej w Wieliczce. Przy tej sprawie domagał się pos. Płaziński, ażeby Sejm przeszedł nad nią do porządku dziennego, ale wniosek ten nie utrzymał się.

Pos. Dr Pilat przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia. Jak wiadomo, projekt tej ustawy został już uchwalony na zeszłorocznej sesyi, ale nie otrzymał sankcyi, albowiem nie zawierał w sobie postanowienia, że Rząd i fundusze pozostające w administracyi państwowej nie są obowiązane przyczyniać się z jakiegokolwiek tytułu do tych wydatków i nie biorą udziału w korzyściach wynikających z ubezpieczenia. Komisya administracyjna uzupełniła tedy projekt ustawy postanowieniem w myśl żądania Rządu i przedłożyła do uchwały w ten sposób uzupełniony projekt.

Wywiązała się nad nim obszerniejsza dyskusya, w której brali udział pp. Rosner, Abrahamowicz, Pietruski, X. Sawa, Dr Gross, hr. Lasocki i hr. St. Badeni. Poprawki czynione przez pp. Rosnera i Sawę nie utrzymały się, a natomiast utrzymała się poprawka Dra Grossa, do § 3 projektu ustawy, tak, że ten § obecnie będzie opiewał: Wynagrodzenie, uzyskane za szkodę, pożarem wyrządzoną, wpływa do funduszu konkurencyjnego i użyte być winno na pokrycie tej części kosztów, które ponoszą ubezpieczający na odbudowanie lub naprawę budynku przez ogień zniszczonego lub uszkodzonego. (Słowa rozstrzelonemi czcionkami drukowane są poprawką Dra Grossa).

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalił Sejm naglący wniosek X. Kowalskiego, według którego pogorzelcom wsi Ulwówka przyznaną została z funduszów krajowych jednorazowa zapomoga w kwocie 400 złr.

Sekretarz pos. St. hr. Badeni odczytał dwa wnioski, złożone do laski marszałkowskiej: 1) pos. Romańczuka i tow., ponawiający sprawę zagajania i zamykania sesyj sejmowych także w języku ruskim; 2) pos. Merunowicza, zmierzający do uregulowania i obniżenia kosztów szupaśnictwa.

P. Marszałek oznajmił Izbie, że pos. Abrahamowicz wystąpił z komisyi podatkowej i przemysłowej.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 30 z południa. Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o zniesieniu prawa propinacyi; pierwsze czytanie wniosków pp. Fruchtmanna, Romańczuka i Merunowicza, wreszcie sprawy koncesyj na pobór opłat mytniczych.

Lwów 19 września.

(Rządowy projekt wykupna prawa propinacyi).

☐ Do laski marszałkowskiej złożył na dzisiejszem posiedzeniu komisarz rządowy projekt ustawy o wykupnie prawa propinacyi.

Dla porównania obecnego projektu z pierwotnie przez rząd opracowanym nadmieniam dla wiadomości interesowanych, iż pierwotny projekt był umieszczony w Nrze 168 *Czasu* z 25go lipca.

Obecny projekt brzmi:

USTAWA

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą zmienione zostają postanowienia ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. k. Nr 55 ex 1877 o zniesieniu prawa propinacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, zmieniając niektóre postanowienia ustawy krajowej z dnia 30 grudnia: 1875 r. Dz. u. k. Nr 55 ex 1877, co następuje

Art. I.

Postanowienia §§ 3, 4, 5, 19, 25, 38, 39, 40, 41 oraz drugiego ustępu § 24 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. k. Nr 55 ex 1877 zostają uchylone, a w ich miejsce obowiązywać mają następujące postanowienia:

§ 1. Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca roku 1890.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostaje w zarządzie Wydziału krajowego jako ustanowionej ustawą z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. k. Nr 55 ex 1877 Dyrekcyi tego funduszu do końca roku 1910.

Po upływie roku 1910 prawo to ustaje zupełnie i raz na zawsze.

§ 2. Właściciele prawa propinacyi otrzymują za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie przez Dyrekcyę funduszu propinacyjnego w gotówce zaraz po nadejściu przekazu sądowego.

§ 3. W tym celu Wydział krajowy jako Dyrekcya funduszu propinacyjnego upoważniony zostaje zaciągnąć imieniem tegoż funduszu pożyczkę i wydać na jej pokrycie czteroprocentowe obligacye w ogólnej sumie 57,700,000 złr.

§ 4. Gotówka uzyskana przez wydanie tych obligacyj, rozdzielona zostanie przez Wydział krajowy pomiędzy uprawnionych właścicieli prawa propinacyi według stosunku czystego dochodu, jaki prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. k. Nr 55 ex 1877 dla każdego z uprawnionych ustanowiony został.

Przy wypłacie tego wynagrodzenia zastosowane być mają postanowienia §§ 26, 27, 28 i 29 powyższej ustawy z tą zmianą, że wspomniony tamże przekaz sądowy celem bezpośredniego wypłacenia kapitału wynagrodzenia do rąk uprawnionego przedłożony być musi najpóźniej do dnia objęcia prawa propinacyi przez Wydział krajowy.

§ 5. Obligacye funduszu propinacyjnego opiewać mają na kwoty okrągłe przez sto podzielne. Kupony do obligacyj dołączyć się mające są półrocznie z dołu płatne.

Obligacye te mają być umorzone w przeciągu 20 lat począwszy od 1 stycznia 1891 r. w drodze losowania według oznaczyć się mającego planu umorzenia.

Losowanie odbywa się dwa razy w roku z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku; spłata wylosowanych obligacyj nastąpi po upływie półrocza po losowaniu następującego.

§ 6. Należytą spłatę zapadłych kuponów oraz wylosowanych obligacyj poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny i fundusz rezerwowy.

Do funduszu propinacyjnego wpływają następujące dochody: *a*) dochód uzyskany przez wykonywanie prawa propinacyi w zarządzie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego; — *b*) oznaczony w §§ 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. k. Nr 55 ex 1877 dochód z opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelni, browarów i miodosytni, oraz z grzywien za przekroczenia propinacyjne — wreszcie *c*) przyznana ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 roku § 2. *b*) ze skarbu państwa roczna kwota z wyłączeniem udziału, przypadającego miastom, które na swoich obszarach gminnych wykonują wyłączne prawo propinacyi (§§ 16, 17, 18).

§ 7. Z uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. Dz. u. k. Nr. 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego, oraz z przychodów wpływających do tegoż funduszu do końca roku 1890, w myśl § 6 lit. *b* i *c* tej ustawy, utworzony zostanie fundusz rezerwowy, którego przychód i majątek zarodowy mają następujące przeznaczenie: *a*) Z przychodów pokrywane być mają przede wszystkiem koszta administracyi funduszu propinacyjnego, pozostała reszta zaś użyta zostanie na rzecz przypadającej na każde półrocze raty amortyzacyjnej. *b*) Majątek zarodowy stanowi w ciągu całego peryodu amortyzacyjnego gwarancyę za ewentualne niedobory, które w rocznych wymogach funduszu propinacyjnego na spłatę zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj (w racie amortyzacyjnej) nie mogłyby być pokryte z przychodów funduszu propinacyjnego w § 6 tej ustawy wymienionych, oraz z wskazanych pod *a* dochodów funduszu rezerwowego. *c*) O ile majątek zarodowy funduszu rezerwowego nie będzie na ten ostatni cel użyty, rozdzielony zostanie po upływie peryodu amortyzacyjnego i po zabezpieczeniu ewentualnie niepokrytych pretensyj obligacyj propinacyjnych pomiędzy tych byłych uprawnionych, względnie ich prawonabywców, którym prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej przyznane zostało prawo rzeczowe do jednego szynku, a to według liczby przyznanych zysków realnych.

Fundusz rezerwowy będzie oddzielnie administrowany. Do funduszu tego będą wcielone ewentualne nadwyżki funduszu propinacyjnego niepotrzebne na pokrycie rat amortyzacyjnych.

§ 8. Należyte dopełnianie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyj tego funduszu poręcza w drugim rzędzie fundusz krajowy.

§ 9. Sposób wyzyskania dochodu z prawa propinacyi pozostawiony zostaje Wydziałowi krajowemu, jednakże z wykluczeniem ryczałtowej cały kraj obejmującej dzierżawy.

§ 10. W wypadkach, w których prawo propinacyi przez dotychczasowych uprawnionych wydzierżawione zostało, kraj przyjmuje na siebie zobowiązanie, iż wobec dzierżawców dopełni w zupełności umów odnośnych, o ile przedmiotem ich jest wydzierżawienie prawa propinacyi, jako takiego, i o ile prawomocnie zawarte zostały przed 1 lipca 1888 r., jeżeli wpływający do funduszu propinacyjnego czynsz dzierżawny co najmniej równa się kwocie prawomocnie oznaczonego czystego dochodu z odnośnego prawa propinacyi.

Natomiast w razie, gdyby czynsz dzierżawny wpływający do funduszu propinacyjnego nie dosięgał powyższej wysokości, oraz wogóle w wypadkach, że kontrakty dzierżawne dopiero po 1 lipca 1888 r. były zawarte, służy dyrekcyi funduszu propinacyjnego prawo decyzyi, według własnego uznania, czy takie przez uprawnionych zawarte kontrakty dzierżawne, mają być z dzierżawcami dalej utrzymane, lub tymże w terminie prawnym 6 miesięcy wypowiedziane.

Postanowienia te nie naruszają jednak ani służącego dzierżawcom prawa wypowiedzenia w terminie prawnym dzierżawy prawa propinacyi krajowi, jako nowemu nabywcy tego prawa, ani służącego krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu wobec dzierżawców prawa żądania uiszczenia czynszu dzierżawnego za czas od 1 stycznia 1890 r., aż do dnia, w którym gaśnie dzierżawa przez kraj, lub przez dzierżawców wypowiedziana.

§ 11. W wypadkach, w których prawo propinacyi wydzierżawione jest łącznie z innemi prawami użytkowania, jak naprzykład z gruntami, karczmami, gorzelniami, browarami, młynami i t. p., Dyrekcya funduszu propinacyjnego zbadać ma tak z dotychczasowymi uprawnionymi, jak i z dzierżawcami, jaka część całego czynszu dzierżawnego przypada za czas począwszy od 1 stycznia 1891 r. na prawo propinacyi.

Jeżeli przytem porozumienia się nie osiągnie, to za okres czasu, co do którego istniejący stosunek dzierżawny zostaje przez kraj przyjęty, jako kwotę czynszu dzierżawnego przypadającą na prawo propinacyi i odtąd krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu uiścić się mającą, przyjąć należy cyfrę tego dochodu propinacyjnego, który przez władzę podatkową ostatecznie przyjęty został za podstawę wymiaru podatku dochodowego uiścić się mającego od prawa propinacyi, jako takiego za rok 1888.

§ 12. Dotychczasowi uprawnieni są obowiązani najpóźniej w przeciągu 14 dni po wejściu w życie tej ustawy oddać Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do dyspozycyi wszystkie dokumenta tyczące się dzierżawy prawa propinacyi, a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co do umów ustnie zawartych, podać w tym terminie do wiadomości pomienionej Dyrekcyi warunki tych umów. Dokumenta zostaną po zrobionym użytku urzędowym bezzwłocznie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonywania prawa propinacyi nie uczynił zadość temu obowiązkowi wydania dokumentów dzierżawy, względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej, lub nie wykaże niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawnego, niema prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinacyę.

Nadto w każdym razie zastrzega się dyrekcyi funduszu propinacyjnego wolność udania się na zwykłą drogę prawa.

§ 13. We wszystkich wypadkach, w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uiszczony z góry całkowicie lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1891 aż do chwili, w której gaśnie dzierżawa kontraktowa względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl § 10 tej ustawy, dzierżawa wypowiedziana, dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny na powyżej wskazany okres czasu przypadający, został całkowicie lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakondykowany, lub trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony, odnośna kwota czynszu dzierżawnego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

§ 14. Po dokonanem zabezpieczeniu dochodu z prawa propinacyi Wydział krajowy winien plan umorzenia ułożyć i rządowi do zatwierdzenia przedłożyć, następnie zająć się spieniężeniem obligacyj propinacyjnych pod ile możności jak najkorzystniejszemi warunkami i zawiadomić uprawnionych urzędowem obwieszczeniem, jaki iloczyn czystego dochodu, oznaczonego prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej, przypada na nich jako kapitał wynagrodzenia. Nadto udzielić ma Wydział krajowy każdemu z właściwych sądów realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia ciał tabularnych a względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego z wykazaniem kapitału wynagrodzenia, jaki na każdego z uprawnionych przypada — celem przekazania tego kapitału interesentom.

§ 15. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które niewyłącznie wykonywały prawo propinacyi na swoich obszarach gminnych, a dla których czysty dochód z prawa propinacyi już oznaczony został prawomocnemi orzeczeniami komisyi krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne, które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody przyznane tym odrębnym funduszom w §§ 20—23 i 31 do 35 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877.

§ 16. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi, pozostają i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa do końca r. 1910.

Osobne fundusze propinacyjne, utworzone dla tych miast w myśl ustawy z dnia 30 grudnia roku 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877 mają nadal istnieć a wpływać będzie do nich oprócz przychodów wskazanych w §§ 20—23 i 31—35 powyżej powołanej ustawy także jeszcze oznaczyć się mający według następnych paragrafów udział w kwocie przyznanej ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 Dz. u. p. Nr 95, a to od chwili, gdy kwota ta zaasygnowana zostanie ze skarbu państwa.

§ 17. Celem oznaczenia tego udziału krajowa komisya propinacyjna zarządzić ma dochodzenie z analogicznem zastosowaniem postanowień §§ 11—16 ustawy z dnia 30 grudnia 1855 Dz. u. kr. Nr 57 ex 1877 i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi tych miast, według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączonym przychód uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencyi państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem w stosunku, jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacyi miastu przyznanym a czystemi dochodami, przyznanemi takiemi samemi orzeczeniami ogółowi wszystkich uprawnionych, z wyjątkiem miast w § 16 wskazanych.

W razie, jeżeli między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie, rozstrzygać ma Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§ 18. Jeżeliby czysty dochód takiego miasta z prawa propinacyi dla braku potrzebnych dat nie mógł być oznaczony według przecięcia z lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień § 12 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877, przyczem rzeczoznawcy przy złożeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta połączone z temi dochodzeniami mają być jako koszta zarządu funduszu propinacyjnego (§ 7 *a*) uważane i pokrywane.

§ 19. Prawo propinacyi miast, w § 16 tej ustawy wspomnionych, gaśnie z upływem r. 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierać będą postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny utworzony dla takiego miasta zostanie mu po zgaśnięciu względnie po zniesieniu jego prawa propinacyi jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencyi państwowej do końca r. 1910.

§ 20. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostrożności, przepisanych dla reszty uprawnionych, także osobne przepisy obowiązujące co do zabezpieczenia majątku gminnego.

§ 21. Umieszczone stosownie do § 13 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877 w wydanych już orzeczeniach krajowej komisyi propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego szynku w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§ 4 ustawy z 30go grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy wskazane w § 18 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877 zawiadomi krajowa komisya propinacyjna za pomocą urzędowego obwieszczenia, które ogłoszone zostanie równocześnie z wspomnionem w § 14 tej ustawy obwieszczeniem Wydziału krajowego, o zgaśnięciu przyznanego im prawa realnego, a nadto udzieli ta komisya każdemu z właściwych sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu oraz wspomnionego w § 14 tej ustawy wykazu Wydziału krajowego należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy wspomnione w § 18 ustawy krajowej z d. 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877, uwidocznić w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacyi ustaje z końcem roku 1890, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

§ 22. Pobór opłat szynkarskich oznaczonych w §§ 20, 21 i 22 ustawy krajowej z dnia 30 go grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr 55 ex 1877, ustaje dla funduszu propinacyjnego z końcem grudnia 1890 r.

Osobna ustawa krajowa postanowi, na jakie cele i w jakiej wysokości opłaty te i nadal pobierane być mają.

Art. II. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 18 września.

▲ Zawieszenie na dni kilka posiedzeń publicznych Sejmu zaraz po jego otwarciu, przedłożeniu kilku projektów ustaw i po wyborze komisyj dla ich roztrząśnienia, jest rzeczą konieczną i zwykłą. Albowiem komisye muszą wprzód przygotować sejmowi pracę, roztrząsnąć wniesione projekta, zaczem poddadzą je, wraz z swemi wnioskami, sejmowi pod rozprawy na publicznem posiedzeniu. Przypomnieć zaś trzeba, że projekty, roztrząśnięte już przez komisye podczas przeszłej sesyi, a nieuchwalone jeszcze przez Sejm, spadłyby z porządku dziennego wskutek zamknięcia tej sesyi, a otwarcia nowej, i muszą być na nowo wnoszone. Natomiast korzyścią otwarcia nowej sesyi jest to, że projekty ustaw, uchwalonych przez Sejm na przeszłej sesyi, lecz nie zatwierdzonych, mogą być znów wniesione na nowej sesyi. Takim jest n. p. projekt ustawy o przymusowem zabezpieczeniu od pożarów, który to projekt uchwalony przez Sejm w styczniu r. b. nie otrzymał sankcyi. Może Wydział krajowy lub który z posłów przedłoży na teraźniejszej sesyi projekt tej ustawy, zmieniwszy go wedle uwag, które poczynił rząd przedstawiając, dlaczego projekt uchwalony nie otrzymał sankcyi. Lecz podobno ministeryum wypracowuje projekt ustawy o zabezpieczeniu od pożarów, a dopóki samo nie postanowi zasad, na których ta ustawa ma się opierać, nie przedłoży do sankcyi projektów ustaw o przymusowem zabezpieczeniu od ognia, uchwalanych przez sejmy.

Odbywał się tu przez trzy dni: 15, 16 i 17go wiec delegatów miast. W naradach wiecu wzięli udział wszyscy prawie obecni tu posłowie sejmowi z miast, między innymi posłowie miasta Krakowa: Chrzanowski, Majer i Weigel, (pierwszy nadto jako delegat Krakowa, zaproszony do tego pismem prezydenta Szlachtowskiego); posłowie lwowscy Czerkawski, Romanowicz i Goldman, poseł brodzki Hausner, rzeszowski Rybicki i t. d. Wszystkie prawie miasta galicyjskie reprezentowane były na wiecu przez swych burmistrzów lub delegatów; mianowicie brali udział w wiecu prezydenci: Lwowa, Mochnacki; Przemyśla, Dworski; Jarosławia, Bartoszewski; Tarnowa, Rogójski; Rzeszowa, Zbyszewski; Bochni, Serafiński i t. d. Wiec, podzielony na sekcye, roztrząsał spokojnie i poważnie kilka spraw bieżących, ważnych dla miast dla wyrażenia swych opinij w tych sprawach. Mianowicie roztrząsał po 1) sprawę wykupu prawa propinacyi w miastach, a pobierania na rzecz skarbu miejskiego opłat konsumcyjnych od napojów gorących wprowadzanych do miasta i od szynków; po 2) zasady nowej ustawy gminnej dla miast większych to jest statutów miejskich, oraz sprawę powiększenia liczby posłów z miast na Sejm; po 3) niezastosowanie w kraju naszym ustawy o kwaterunku wojska, a żądał przynajmniej wyznaczenia większej sumy na pożyczki dawane miastom budującym koszary dla wojska i zniesienia nieuzasadnionych ustawą rozporządzeń, aby miasta dostarczały magazynów na mundury i broń dla pospolitego ruszenia; po 4) roztrząsał sprawę założenia we Lwowie krajowego domu pracy przymusowej i poprawy; uwolnienia od podatków domów budowanych w miejsce budynków zburzonych dla regulacyi ulic; ważną a trudną sprawę zwrotu miastom wydatków poczynionych na wykonywanie czynności w zakresie poruczonym im przez państwo.

Pierwsze publiczne posiedzenie wiecu otworzył 15 t. m. o 10 rano w sali radnej ratusza lwowskiego poseł Gross, prezes komitetu urządzającego wiec, i zaprosił na przewodniczącego p. Weigla posła krakowskiego, zaś na wiceprezesów: p. Zbyszewskiego z Rzeszowa i p. Dworskiego, burmistrza Przemyśla. Wielu członków wiecu sądziło, że odpowiednio przyjętym zwyczajom, należało powołać na przewodniczącego wiecowi prezydenta miasta Lwowa, jako gospodarza miasta, w którem się wiec odbywał; lecz podobno p. Mochnacki wymawiał się od przyjęcia przewodnictwa. Następnie referenci komitetu wiecowego odczytali wnioski tegoż komitetu co do spraw powyżej wymienionych, których tu przytaczać nie będę, bo podam później uchwały wiecu, w których zawarte są po części te wnioski.

Dla roztrząśnienia spraw powyższych i wniosków podzielił się wiec zaraz 15 t. m. na cztery sekcye: propinacyjną, kwaterunkową, statutową i administracyjną. W dniu 15 t. m. po południu i przez cały 16 t. m. obradowały wszystkie sekcye, każda oddzielnie; zaś wczoraj 17 t. m. rano przedłożyły na publicznem posiedzeniu wiecu swoje wnioski do uchwał. Obrady sekcyj, na których przygotowano uchwały, były długie i ważne; zaś wczorajsze publiczne posiedzenie tylko spełnieniem formalności przyjęcia tych uchwał przez wiec.

Dodatni rezultat dały szczególnie obrady sekcyi statutowej, która roztrząsała projekt ustawy gminnej to jest statutu dla większych miast, ułożony w styczniu r. z. przez podkomitet komisyi sejmowej. Sekcya jako rzeczoznawca, wyraziła swoją opinię co do zasadniczych punktów tego statutu i spornych w nim kwestyj. W sekcyi tej referowali posłowie: Romanowicz i Fruchtman, a żywy udział w obradach wzięli posłowie miejscy: Chrzanowski, Hausner, Rybicki, delegaci z miast: Zbyszewski, Dworski, Popiel, Lipiński, Lewakowski August, Serafiński. Między innemi sekcya oświadczyła się, aby w ustawie gminnej przeprowadzona była zasada rozdziału władzy uchwalającej i nadzorującej, która spoczywa w Radzie miejskiej, od władzy wykonawczej, aby ta władza wykonawcza była oddana w ręce burmistrza odpowiedzialnego przed Radą miejską, bo tylko taka władza wykonawcza indywidualna może być sprężystą i odpowiedzialną; magistrat zaś jest władzą doradczą i pomocniczą burmistrza, a tylko w przypadkach oznaczonych przez ustawę obraduje kolegialnie i rozstrzyga większością głosów. Właśnie co do tych zasad różnił się projekt wypracowany przez podkomitet komisyi sejmowej, od pierwiastkowego projektu ułożonego przez Wydział krajowy, w którym nie przeprowadzono należycie rozdziału władzy ustawodawczej i nadzorującej od władzy wykonawczej i władzę wykonawczą oddano w ręce kollegium złożonego z burmistrza i asesorów. Pod tym względem nawet projekt podkomitetu komisyi sejmowej wymaga poprawy. Natomiast mniej uzasadnioną zdaje mi się opinia sekcyi, która oświadczyła się za zasadą, iż Rada miejska ma wybierać burmistrza tylko z grona swego, gdy projekt tak Wydziału krajowego, jak i podkomitetu komisyi sejmowej dawał jej wolność wybierania burmistrza tak z grona swego, jak i z poza swego grona.

Dodatni także rezultat dały obrady sekcyi kwaterunkowej, a po części i sekcyi administracyjnej, jak to okazują uchwały zaproponowane przez te sekcye, które podam jutro. Natomiast mniej szczęśliwy rezultat jest obrad sekcyi propinacyjnej, obradującej wprawdzie nad sprawą bardzo trudną. Mianowicie niefortunną jest pierwsza propozycya tej sekcyi, żądająca, aby wiec się oświadczył, iż uważa za najodpowiedniejsze interesom miast i miasteczek posiadających prawo propinacyi, iżby udział tych miast w odszkodowaniu wypłacanem ze skarbu państwa za ubytek w dochodach z propinacyi wskutek wyższego opodatkowania spirytusu, był corocznie między te miasta rozdzielany. Propozycyę tę przyjął wczoraj wiec większością głosów, ale przynajmniej z dodatkiem: „fundusze rozdzielone między miasta uważane być mają jako kapitał zakładowy.“ Cała ta pierwsza uchwała, wyrażającą opinię większości wiecu co do rozdzielania corocznie owego miliona, który ma być dawany ze skarbu państwa na odszkodowanie ubytku w dochodach z prawa propinacyi płynących, jest wprost sprzeczna z drugą uchwałą wiecu, w której uznał potrzebę jak najrychlejszego zniesienia prawa propinacyi w miastach i miasteczkach za wynagrodzeniem w myśl § 38 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 roku, a za wynagrodzeniem takiem, któreby się równało dochodom z propinacyi. Uwagi co do innych uchwał wiecu odkładam do jutrzejszego listu, w którym także podam uchwały wiecu.

Sprawy krajowe.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej:* Jeden z tutejszych dzienników zamieścił w numerze z 15 września b. r. artykuł, w którym zupełnie poważnie twierdzi, jakoby wskutek rozporządzenia Ministerstwa skarbu, wydanego do galic. krajowej dyrekcyi skarbowej, ilość alkoholu, która w gorzelniach podlegających podatkowi konsumcyjnemu, wedle niższej stopy podatkowej w każdej kampanii gorzelnianej z osobna, będzie mogła być produkowaną, znacznie niżej wymierzoną została, niż to zamierzonem było przy obradach nad ustawą o kontyngencie. Podczas gdy przy tych obradach — tak twierdzi mniej więcej ów artykuł — zapewniano, iż przy wymiarze kontyngentu tylko 15 prc. potrącać się będzie z ilości alkoholu, która na każdą gorzelnię stosownie do jej dotychczasowej produkcyi przypada, potrącenie to, według wspomnianego powyżej rozporządzenia ministeryalnego wynosić ma nie 15 lecz 30 prc. Rozporządzenie to miało wywołać pomiędzy galicyjskimi gorzelnikami i rolnikami taką, zresztą łatwo dającą się zrozumieć, konsternacyę, iż postanowiono w tej sprawie c. k. rząd zainterpelować.

Wiadomość ta polega na całkowitem zapoznaniu rzeczywistego stanu rzeczy. Przedewszystkiem byłoby wielce pożądanem, gdyby autor owego artykułu wymienił był przynajmniej tę kompetentną osobistość, która zapewniała o 15 prc. obniżeniu faktycznej produkcyi gorzelnianej przy kontyngentowaniu. O obniżeniu faktycznej ilości produkcyi nie było zgoła nigdy mowy przy obradach nad ustawą o kontyngencie, a zawsze tylko o dodatku, w którym miałoby znaleźć wyraz faktyczne przekroczenie miar ryczałtowego podatku. Prawdopodobnie snuło się po głowie autorowi artykułu owe 15 prc., które zostały potrącone przy oznaczeniu ogólnej sumy kontyngentu, ze względu na dający się przewidzieć ubytek w konsumcyi.

Co się zaś tyczy ilości alkoholu, która w gorzelniach, podpadających podatkowi konsumcyjnemu, w ciągu każdej z osobna kampanii gorzelnianej, wedle niższej stopy podatkowej może być produkowaną, to ilość ta dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, w § 3 ustawy o podatku od wódki, oznaczoną została na 997,458 hektolitrów alkoholu, podczas gdy ustawa z 20 czerwca 1888 r. względem indywidualnego podziału kontyngentu stanowi, w jaki sposób ilość ta na pojedyncze gorzelnie ma być rozdzieloną.

Wobec takiego ustawowego uregulowania sprawy, okazuje się oczywiście bezwarunkowo niemożliwem obniżenie kontyngentu, a względnie podwyższenie mającego być potrąconym procentu z rzekomej cyfry 15 prc. na 30 prc.

Wspomniony reskrypt ministeryalny nie ma i mieć nie może nic innego na celu, jak tylko jednolite przeprowadzenie ustawą uregulowanego podziału, a w tem znaczeniu podano tylko tem rozporządzeniem do wiadomości, a mianowicie na razie tylko **prowizorycznie**, klucz podziałowy, za pomocą którego, na podstawie unormowanych ustawą miar podziałowych *(Betheilungsmasstäbe)*, ma nastąpić indywidualne rozdzielenie ogólnego kontyngentu pomiędzy pojedyncze gorzelnie. Ten prowizoryczny podział musiał być uskutecznionu w interesie gorzelń, ponieważ wobec krótkości czasu, podział kontyngentu natychmiastowy i stanowczy byłby prawie niemożliwym, lub co najmniej opóźniłby niewłaściwie oznajmienie w należytym czasie kontyngentu dla każdej pojedynczej gorzelni.

Z natury rzeczy wypływa, że przy tym prowizorycznym podziale brano raczej niższe, niż wyższe cyfry, od tych, jakie przy stanowczym podziale przewidywane być mogły, albowiem ewentualne podwyższenie kontyngentu przy stanowczym podziale nietylko jest łatwiejszem do przeprowadzenia, lecz zarazem o wiele przyjemniejszem dla interesowanych, niż obniżenie takowego.

Przypuszczenie zresztą, jakoby klucz podziałowy o 70 procent, gdyby takowy jako stanowczy mógł być uważany, co wszakże zgoła nie zgadza się z rzeczywistem stanem rzeczy, stanowił obniżenie dotychczas produkowanej ilości alkoholu o całych 30 procent, nie jest zupełnie trafnem, ponieważ owe 70 procent liczyć się mają od miar podziałowych, ustanowionych w myśl § 4 ustawy o kontyngencie z 20 czerwca 1888 r., które to miary podziałowe opierają się na przypuszczeniu, iż zachodziło w ogóle 100 proc. przekroczenie miar ryczałtowego podatku przy gorzelniach ryczałtowych wedle objętości zacieru. Przypuszczeczenie to wszakże w rzeczywistości nie będzie trafnem co do wszystkich kampanij gorzelnianych, o które się rozchodzi.

Bezwarunkowo jest rzeczą pewną, iż wspomnione rozporządzenie ministeryalne, które rzekomo miało zadać nowy cios rolnictwu galicyjskiemu, ani zamierzało, ani zamierzać mogło obniżenia ustawą oznaczonego kontyngentu i że podobne zgoła bezpodstawne wiadomości szerzą nieuzasadnione zaniepokojenie w kołach interesowanych. Mocno przeto ubolewać należy, że dzienniki, które zresztą jako poważne organa są uważane, dają się nadużywać w pojedynczych wypadkach do rozpowszechniania podobnych fałszywych wiadomości.

Według *Diła* wkrótce zbiorą się we Lwowie X. metropolita Sembratowicz i biskupi Stupnicki i Pełesz na naradę co do terminu i przedmiotów synodu prowincyonalnego.

Okólnikiem z d. 8 b. m. nakazał X. metropolita Sembratowicz, aby d. 13 października b. r. obchodziło duchowieństwo 900 rocznicę ochrzczenia Rusi uroczystem nabożeństwem i święceniem wody. Dla grecko-katolickiej dyecezyi przemyskiej i stanisławowskiej jeszcze nie wyszedł taki okólnik.

Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

Wczoraj na posiedzeniu Wydziału krajowego rozpatrzono akta wyborcze, tyczące się wyboru posłów sejmowych ks. A. Lubomiskiego i p. Stefana Moysy. Wydział krajowy uchwalił zaproponować sejmowi uznanie wyboru ks. Lubomirskiego, a sprawozdanie w tym przedmiocie stanie na porządku dziennym piątkowego posiedzenia sejmowego. Co się tyczy aktów wyborczych p. Moysy, postanowił Wydział krajowy przesłać je Namiestnictwu do zbadania pewnych wątpliwości, podniesionych w protestach.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Wiener Ztg ogłasza nominacye członków Rady przybocznej, powołanej na podstawie ustawy o zabezpieczeniu robotników przeciw wypadkom. Z Polaków nikt nie został zamianowany.

Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Rady gminnej postawiło czterech radnych, antisemici, wniosek, aby Rada gminna wybrała komisyę celem urządzenia uroczystości z okazyi pobytu cesarza niemieckiego w Wiedniu. Burmistrz Uhl odpowiedział, że poprzód musi być znanym dworski program przyjęcia cesarza niemieckiego. — Wniosek ten sprawia senzacyę i stawia Radę gminną w kłopotliwem położeniu.

W niższo-austryackim sejmie postawił p. Vergani podobny wniosek, jak Haufler w Radzie miejskiej, w sprawie ostentacyjnego przyjęcia cesarza Wilhelma w Wiedniu. W odpowiedzi oświadczył marszałek Kinsky, że wniosku tego nie może poddawać rozprawie, gdyż cesarz Wilhelm nie odwiedza Niższej Austryi jako kraju, a uroczystości przy tej okazyi będą wyłącznie dworskiemi.

Kongres młodoczeski, naznaczony na dzień św. Wacława, został odwołany.

Pobiedonoscew przybył tu z Gastein.

Krążą pogłoski, że w Radzie państwa będzie do Nowego roku budżet, a na wiosnę ustawa wojskowa i reforma regulaminu stać na porządku dziennym.

Od czasu wystawy powszechnej 1873 roku nie było takiego natłoku cudzoziemców do Wiednia, jak tego roku. Od 1go do 15 września przybyło około 18.000 do hotelów.

Na uniwersytecie wiedeńskim otwartą zostanie od kursu zimowego osobna katedra dentystyki.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, wedle doniesienia dzienników wiedeńskich, iż Rada państwa będzie mogła się zebrać zaraz po 20-tym października.

Z Poznania.

Bank ziemski poznański zreformowano zupełnie. Na zgromadzeniu akcyonaryuszy, odbytem d. 14 b. m., zniesiono § 5 statutu, brzmiący: jak następuje:

„Zadaniem Banku ziemskiego jest: 1) pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hipotecznych; 2) regulowanie hipotek, 3) pośredniczenie w nabywaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi. 4) nabywanie, sprzedawanie lub parcelowanie ziemi. Nie wyklucza się interesów bankierskich i komisowych.“

I natomiast uchwalono, że ów § ma tak brzmieć:

„Zadaniem Banku ziemskiego jest: pośredniczenie w nabywaniu, zadzierżawianiu i parcelowaniu ziemi. Wykluczone są wszelkie interesa bankierskie i kredytowe, niewchodzące w zakres ten działania.“

Zaniechano więc zawielkiego na nasze finansowe siły zamiaru ratowania stanowisk bankrutujących właścicieli ziemi. Żadnych hipotecznych pożyczek, żadnego regulowania zagmatwanych interesów właścicieli dóbr; odtąd będzie już tylko o to szło, aby ziemia, która musi wyjść z rąk polskiego szlachcica, dostała się nie niemieckim, ale polskim kolonistom. Podkreślając takie znaczenie zmiany § 5go, nowy dyrektor Banku, p. Kalkstein, tak przemówił do akcyonaryuszów:

„Dwuletnie, częściowo bezowocne, starania nad zebraniem funduszów przekonały nas, że publiczność nie miała zaufania do pierwotnych celów Banku ziemskiego, który z hasłami ratunkowemi na ustach porywał się do rywalizacyi ze stumilionową komisyą. Szczupłe więc zebrały się zasoby, ale na początek wystarczą one do wprowadzenia w życie tych zadań, które dzisiaj Bankowi ziemskiemu wytknięto, a które, dalekie od wszelkich agitacyj politycznych, rolnictwu i bytowi ekonomicznemu ziemian w tutejszych prowincyach gładzić mogą drogi do normalnego rozwoju.

„Jest rzeczą niewątpliwą, że gospodarstwa folwarczne upadają pod brzemieniem grzechów agraryjnych przeszłości i smutnych konjunktur tegoczesnych. Najniższa zaś warstwa ludności wiejskiej, wykolejona oddawna z posad swych rolnych i okrojona w sposobach zdobycia stałych podstaw dorobku, skłania się do emigracyi zachodniej lub zamorskiej, grożąc rolnictwu coraz gwałtowniejszą katastrofą. Jasno ztąd wyłania się zadanie Banku, aby w miarę sił swoich przyczyniał się do zrównoważenia i wzajemnego uzupełnienia tych skrajnych czynników naszego ustroju społecznego. Jedyną do tego celu właściwą drogą jest parcelacya, przesuwająca własność ziemską z pojedynczych rąk słabych w silne ręce mnogich pracowników tubylczej ludności.“

Według *Orędownika* władza duchowna nie zezwoliła duchownym, oprócz X. Stablewskiego, na przyjmowanie mandatów poselskich.

Z Berlina.

Pruski minister spraw wewnętrznych zarządził już prace przygotowawcze do przyszłych wyborów sejmowych. Prace te mają być w ten sposób przyspieszone, aby w drugiej połowie października mogły się odbywać prawybory.

Jak słychać, hr. Kalnoky dopiero w piątek lub sobotę z Friedrichsruhe do Wiednia powróci. Nie chodzi tam o żadne sprawy nowe, mimo że od czasu ostatniego zjazdu obu mężów stanu ważne zaszły wypadki, gdyż polityka obu państw jest całkiem zgodna. Zjazd obecny jest tylko uzupełnieniem zjazdów z Crispim i naturalnym wstępem do przybycia cesarza do Wiednia. Słychać, że w Friedrichsruhe będą omawiane także sprawy handlowo-polityczne.

Chmiel w Anglii chybił, a nadto zaledwo $1/4$ część zbioru jest dobrego gatunku. Ruchliwość niemiecka sprawiła, że do Rumunii sprowadzają obecnie tyle cementu niemieckiego, co francuskiego, a mało mniej jak angielskiego.

Książę rejent bawarski objeżdża obecnie Palatynat.

Boersencourier zapewnia, że istotnie przygotowywa się ustąpienie ks. Bismarka.

Podniesienie drażliwej kwestyi zastępstwa ks. Bismarka przypisują konserwatystom.

Z Paryża.

W korytarzach pałacu Bourbonów w Paryżu wywołało w sobotę pewne zdziwienie, gdy zobaczono włoskiego pełnomocnika Ressmanna rozmawiającego jakiś czas z Feliksem Pyatem.

Jak się okazuje z listu paryskiego korespondenta do *Secolo*, przedmiotem pogadanki było pismo z podpisem Pyata, wystosowane do włoskiego ministra-prezydenta, w którem tenże, jako dawny skazaniec polityczny, został zawezwany, aby się nie obchodził nieprzyjaźnie z Francyą. Pyat uznał ten list za sfałszowany, był jednakże bardzo uradowany z oświadczenia włoskiego dyplomaty, że p. Crispi jest ożywiony przyjaznemi uczuciami dla Francyi i że przestrzega polityki obrony i wolności. Czyżby francuscy rewolucyoniści chcieli dziś walczyć przeciw p. Crispiemu bronią, wyjętą z dawnej przeszłości jego, którą niegdyś włoscy carbonari zmusili Ludwika Napoleona do uwolnienia Włoch?

Hiszpański pretendent do tronu Don Carlos ogłosił z powodu odsłonięcia pomnika dla hr. Chamborda w Sainte Anne d'Auray pismo, w którem przeczy, by występywał jako pretendent do tronu francuskiego. Należy on do Hiszpanii i przestrzega traktatów, które wykluczają hiszpańskich Bourbonów od tronu francuskiego. Historya zna tylko prawo dziedzictwa i prawo narodów, pomiędzy tem leży tylko dyktatura. Potomkowie Orleanów będą go kiedyś błogosławili, iż prawa Bourbonów zachował dla nich nienaruszone.

Rada miejska w St. Denis zniżyła cenę chleba z 80 na 76 centymów, zaczem piekarze zapłatę tygodniową robotników z 45 na 35 franków zniżyli, robotnicy zaś piekarzom strejkiem odpowiedzieli. Wieczorem robotnicy z fabryk wychodząc, zastali sklepy z chlebem zamknięte, a nawet oświadczono im, że i nazajutrz chleba nie będzie; ztąd powstały zaburzenia, które wczoraj cały wieczór trwały. Jednego policyanta ciężko zraniono, a wielu piekarzom okna powybijano. Wojsko skonsygnowane.

W sprawie X. biskupa Strossmayera, prasa paryska z widocznem zadowoleniem staje po stronie zganionego biskupa; zapewne chcąc pochlebić idei panslawistycznej w Rosyi. *Journal des Débats* pisze: Biskup kroacki przesyłając swe życzenia komitetowi jubileuszowemu, nie miał prawdopodobnie zamiaru nadawać takowym cechę polityczną, a misya, o której wspominał, nie miała według wszelkiego prawdopodobieństwa oznaczać wyłączności i idei zaboru. Węgrzy, znani ze swej działalności i podejrzliwości, upatrywali w wysłanym przez X. biskupa Strossmayera telegramie zdradę stanu i cesarz Franciszek Józef zniewolony do czynienia pewnych ustępstw Słowianom w Cislitawii, uznał za stosowne Kroatom i za jednym zamachem młodoczechom udzielić wiele znaczącego ostrzeżenia. Jest to fakt tem dziwniejszy, ta nagana udzielona jednemu z najpopularniejszych przywódców słowiańskich, dzięki poparciu których, utrzymuje się cislitawski minister premier. Według pism węgierskich, pozostaje dla X. biskupa Strossmayera tylko klasztor. Biskup jest jednak człowiekiem energicznym, popularnym, i dotychczas nie dał powodu, by go uważać za człowieka, który łatwo traci odwagę. *Intransigeant* wyraża się nierównie ostrzej o wystąpieniu monarchy wobec biskupa, przypisując takowemu wielką doniosłość polityczną.

Podczas wielkiej rewii 3 korpusu w Rouen, odbytej przez prezydenta Carnot, w chwili, w której jenerał **Frederiks**, *attaché* wojskowy rosyjski przejeżdżał przed trybuną, publiczność z takim zapałem krzyczała: Niech żyje Rosya! że jenerał, jak mówią, wzruszony, odkrył głowę i trzechkrotnie ukłonił się publiczności. Kiedy zaś jenerał dowodzący 3 korpusem przedstawiał obcych oficerów prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Carnot uścisnął serdecznie za rękę rosyjskiego jenerała, i wtedy powtórzyły się znowu frenetyczne okrzyki: „Niech żyje Francya!“ „Niech żyje Rosya!“ Jenerał Frederiks natychmiast telegrafował o tem wszystkiem do swojego rządu. Kiedy zaś ukazali się oficerowie niemieccy, usłyszano, jak oficerowie rezerwy i armii terytoryalnej wołali: „Niech żyje Boulanger!“

Z Anglii.

Daily Chronicle zapewnia, że ks. Bismark prosił cesarza o uwolnienie od obowiązków z powodu podeszłego wieku.

Standard utrzymuje, że tegoroczna podróż hr. Kalnokiego do Friedrichsruhe ma szczególniejsze znaczenie. Będą tam podniesione kwestye, których dotąd pobieżnie tylko dotykano. Kwestya morza Śródziemnego znajdzie szczególne uwzględnienie.

Dzienniki uderzają gwałtownie na ministra spraw wewnętrznych Matthewsa, za niedołęstwo policyi, która nie zdołała dotąd ująć zbrodniarza, mordującego w okrutny sposób kobiety w dzielnicy Whitechapel.

Z Petersburga.

Przypisują wagę korespondencyi petersburskiej *Moskowskija Wiedomosti*, twierdzącej, że Austrya w sprawie bułgarskiej nie chce dobrowolnie ustąpić, a że Niemcy nawet choćby tylko dyplomatycznie wpływu na nią wywierać nie myślą. Niemcy przestały być pośrednikiem, dlatego też i w kołach rosyjskich coraz więcej wzmaga się ansa do Niemiec, co liczni tutaj ajenci Bismarka doskonale już spostrzegli.

Nelidowowi wysłano instrukcyę, aby oświadczył Porcie, że gabinet rosyjski tak długo będzie bronił praw tureckich do Massawy, jak długo ona przy nich obstawać będzie. Rosya uważa tę sprawę za wielce doniosłą z powodu, że jest analogiczna ze sprawą bośniacką, co do której Rosya żadnego prejudykatu dopuścić nie myśli. W sprawie massawskiej Rosya przeto raczej przeciw Austryi niż Włochom występuje.

Jenerał Werder, niemiecki pełnomocnik wojskowy w Petersburgu, zaproszonym został przez cara na polowania do Spały.

Jenerał Kostanda mianowany dowódzcą kijowskiego okręgu wojennego. Dla floty bałtyckiej budują wielki pancernik „Car Mikołaj“.

Na gratulacye kijowskiego komitetu słowiańskiego odpisała w imieniu królowej Natalii dama nadworna, Bogicewiczowa, z jej polecenia z najgłębszemi podziękowaniami.

Przybył już z zagranicy do Odessy na Wiedeń i Gałacz admirał Szestakow, który będzie dowodził manewrami wojskowemi pod Sebastopolem i Kerczem.

Dnia 13 października upływa 50 lat służby Giersa; robią przygotowania do uczczenia tej rocznicy.

Według półurzędowych wiadomości postanowiły dyrekcye kolei rosyjskich na naleganie rządu zniżyć taryfy przewozowe dla zboża, przeznaczonego do eksportu za granicę. Rząd rosyjski spodziewa się przez to podwyższyć eksport zboża rosyjskiego.

Ze Wschodu.

Układy o zawarcie traktatu handlowego między Bułgaryą i Serbią nie rozpoczęły się dotąd, ponieważ kwestya udziału w nich komisarza tureckiego, czego domaga się W. Porta, dotąd nie została rozstrzygniętą.

Biskup Czaczaku w Serbii Nikanor, po powrocie z kuracyi w Karlsbadzie, otrzymał wezwanie, aby się podał do dymisyi; miejsce jego zajmuje były administrator metropolitalny, Mojsje. Zmiany te wiążą z kwestyą rozwodową.

Czytamy w *Przeglądzie:* Dziś i jutro Serbowie obchodzą uroczystość swego literackiego odrodzenia, które od twórcy jego nazwano dziełem Karadżicza. Jak każdy wypadek w życiu młodego narodu, tak i ta uroczystość nosi na sobie polityczne piętno, a stało się ono tem bardziej wyraziste, że na obchód przybyli wszyscy ci z południowo-słowiańskich krajów, którzy ideału polityczne-

go nie upatrują w panslawizmie ani Chomiakowa, ani Żiwnego, lecz widzą go w całkowitej odrębności duchowej i państwowej wszystkich słowiańskich narodów. Uroczystość Karadżisza jest zatem odpowiedzią na niedawne panslawistyczne festyny w Kijowie, a jak się zdaje, wypadnie ona imponująco i naturalnie mocno panslawistów zmartwi.

Wuk Karadzisz urodził się w roku 1788 i już 20-letnim młodzieńcem będąc zasłynął zarówno na polach powstańczej walki z Turkami, jak na literackiej niwie. Niedawno przed nim zbudzona do życia literatura serbska była natychmiast wzięta w opiekę przez Rosyan; popi, przysyłani z Moskwy, kierowali tym ruchem i oni to piśmienny język Serbów zrobili nadzwyczaj podobnym do rosyjskiego i nazwali go literackim, cywilizowanym, dla odróżnienia od ludowego, barbarzyńskiego; formy gramatyczne i ortograficzne, cała pisownia i abecadło było żywcem wzięte z rosyjskiego i z ksiąg cerkiewnych drukowanych w Moskwie. Po upadku serbskiego powstania, Karadżisz w r. 1813 umknął do Wiednia, tu znalazł przytułek u sławnego filologa kraińskiego Kopitara i jął oczyszczać swój język od naleciałości rosyjskich. Jego znakomite prace: *Mala prostonarodnja Slaveno-srbska pjesmarica, Pismenica srbskogo jezika*, bardzo piękny zbiór ludowych pieśni p. t. *Narodne srbskie pjesme*, zbiór przysłów p. t. *Srbske narodne poslovice*, monografia historyczna *Milosz Obrenovic* i roczniki, wydawane od r. 1826 do 1834 p. t. *Danica* — wszystko to wyszło w Wiedniu, dla autora zapracowało na wieniec laurowy, a Serbów nauczyło, jak mają mówić, myśleć i pisać własnym, czystym językiem. Rzecz naturalna, że takiego puryfikatora, który ostrą miotłą wymiatał z Serbii rosyanizmy, z całego serca nienawidzili „oswobodziciele“ Słowian. Oni też postarali się o to, aby pierwszy książę serbski Miłosz, który był go powołał do ułożenia kodeksu, stracił doń zaufanie i oddalił od siebie, a potem tak go ścigali, tak ustawicznie nastawali na jego życie, że on musiał powtórnie schronić się do Wiednia i tu umarł.

Setną rocznicę urodzin tego człowieka święci dziś Serbia w Belgradzie i w rodzinnej wiosce Karadzisza, w Trsziczu, odbędą się uroczystości, na których przez deputacye wystąpią wszystkie ludy słowiańskie, krom Rosyan.

Proces rozwodowy królestwa serbskich został odroczony wedle dzienników rumuńskich do 29 listopada. Odnośne zawezwanie otrzymała królowa Natalia za pośrednictwem poselstwa serbskiego w Bukareszcie.

Królowa Natalia poleciła Piroczanacowi nie czynić żadnego nowego kroku, dopóki król niczego nie uczyni. Jenerał Bogicewicz poszedł w odstawkę.

Z Ameryki.

Mills, doradca główny prezydenta Stanów Zjednoczonych Clevelanda, oświadczył na walnym mityngu demokratów (stronnictwo prezydenta), że gdyby Kanada odpowiedziała represaliami, wojna wybuchnąć może; wtedy zaś Kanada niezawodnie dostanie się Stanom Zjednoczonym wśród tryumfu wszystkich przyjaciół wolności, a wrogów obłudy angielskiej.

Jak z Aucklandu (w Nowej Zelandyi) donoszą, wybuchło na wyspach Samora (w Australii) powstanie. Krajowcy nie chcą uznać króla Tameasesy, którego Niemcy ustanowili w miejsce uwięzionego Malietoy (wypuszczonego właśnie z więzienia w Niemczech). Zwolennicy Malietoy liczą 8000 ludzi, i Tameasesa zginie, jeżeli mu Niemcy nie nadeszlą pomocy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 września.

— **We wtorek** d. 18 b. m., w przejeździe przez Łańcut arcyks. Rudolfa, podanym został z zamku łańcuckiego obiad; Arcyksiążę o tem wiedział z ułożonego i zatwierdzonego programu podróży, to też łaskawie przyjąwszy przybyłego z obiadem Marszałka hr. Alfredostwa Potockich, zaszczycił go rozmową, wypytując troskliwie w szczególności o hr. Alfreda Potockiego. Arcyksiążę obiad spożył pomiędzy Łańcutem a Przemyślem, gdzie ponownie wyraził swe zadowolenie opuszczającemu wagon Marszałkowi. — „Menu“ było następne: 1) Potage Pot au Feu; 2) Croquettes au Salpicon; 3) Beef Pies à L'Anglaise; 4) Faisanset Perdreaux à la broche Romain; 5) Tomats à la Barigoule; 6) Parfait aux Pistaches; 7) Fruits. Wina: Xeres, Ch. Palmer, Carbonieux białe, Szampan, Cognac do kawy. — Nadmienić wypada, że obiad na dworzec kolejowy przywieziono w przenośnym piecyku węglami ogrzewanym i gorący do wagonu podanym został. Arcyksiążę z Przemyśla odjechał osobnym pociągiem o 1·55 do Krechowic.

— **Od kilku dni** bawi w mieście naszem p. Philippi, radca archiwalny i b. dyrektor państwowego archiwum w Królewcu, znany zaszczytnie nietylko w niemieckim ale i w naszym świecie naukowym z licznych i gruntownych badań i publikacyj archiwalnych. P. Philippi, który z prawdziwą sympatyą zajmuje się także rzeczami polskiemi, przybył do naszego kraju dla studyów archiwalnych i z Krakowa uda się do Lwowa.

— **Hr. Marya Badeniowa** udała się do Kijowa dla zwiedzenia tamtejszych osobliwości i pamiątek historycznych.

— **Profesor Dr Rydygier** powrócił już z wakacyj do Krakowa.

— **Dr Feliks Marcisiewicz**, specyalista w chorobach ocznych, znany asystent prof. Dra Rydla, osiedla się w Krakowie i będzie tutaj wykonywał praktykę lekarską. Dr Marcisiewicz zamieszkał przy ul. Grodzkiej Nr 35.

— **X. Jan Borsuk**, administrator gr.-kat. probostwa *regiae collationis* u św. Norberta w Krakowie i proboszcz majdański, otrzymał od Namiestnictwa, stosownie do propozycyi ordynaryatu biskupiego przemyskiego, prezentę na rzeczone probostwo.

— **Co do urządzenia targowicy** końskiej na placu Groble, poleciło Namiestnictwo weterynarzowi krajowemu, aby przekonał się, podczas jesiennego jarmarku na konie, czy zarządzone rozporządzeniem Namiestnictwa z d. 20 marca b. r. przeistoczenie targowicy i nadzór weterynaryjno-policyjny nad temi targami, odpowiadają warunkom w pomienionem rozporządzeniu wydanym.

— **Redakcya Kurjera Krakowskiego** rozesłała wczoraj następujące zawiadomienie:

Z powodu zmian, jakie zajdą w wydawnictwie *Kurjera krakowskiego*, zawieszamy je na dni kilka. O wyjściu następnego numeru zawiadomimy osobnemi ogłoszeniami.

— **Przeciągi** nieznośne i zabójcze panują w nowym gmachu uniwersyteckim. Namiestnictwo wskutek zażalenia rektora i profesorów poleciło starostwu niezwłocznie zbadać stan rzeczy przez oddział techniczny starostwa przy współudziale rektoratu i przedłożyć odpowiednie uzasadnione wnioski.

— **W Suchy** odbył się w sobotę d. 15 b. m. ślub p. Kazimierza Wierzuchowskiego, syna naszego buchaltera, z panną Antoniną Kysiakowną. — Po ślubie w kościele parafialnym, zebrało się u rodziców panny młodej grono weselne, składające się z krewnych i gości, licznie z Krakowa przybyłych.

— **„Gazeta Lwowska“** umieszcza, co następuje: Perehińsko 19 września. Najd. następca tronu arcyks. Rudolf przybył wczoraj szczęśliwie do Kuźmińca o godzinie 11 wieczorem. Dziś polowanie w Perehińsku, jutro w Jasieniu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Remenów, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Namiestnictwo** asygnowało starostwu krakowskiemu 500 złr. na koszta robót hydrometrycznych na Wiśle. Namiestnictwo orzekło dalej, że nie zachodzą przeszkody przeciw holowaniu parostatkiem „Kraków“ galarów prywatnych przy takich wodostanach, przy których wykonywanie narzutów kamiennych lub wogóle zatrudnienie parostatku w celach rządowych nie jest możliwe.

— **Rada szkolna** okręgowa miejscowa wystosowała do Rady miejskiej pismo, w którem przedstawia, że dzielnica VI, około dworca kolejowego, ma rozległe zabudowania i coraz większą liczbę mieszkańców, a mimo to dotąd nie stanęła tu szkoła ludowa, dziatwa więc uczęszczać musi do szkół bardzo odległych, co w zimie szkodliwe dla niej sprowadza skutki, a przytem narażoną jest na rozjechanie przy tak wielkim w tej stronie, z powodu dworca, ruchu wozów. Rada szkolna prosi więc Radę miejską o zastanowienie się, czyby nie należało zbudować szkoły w tej dzielnicy w chwili, gdy miasto do budowy nowych 5 szkół przystąpi. Odezwa ta Rady szkolnej dotknęła bardzo praktycznie ważnego przedmiotu i będzie niezawodnie wszechstronnie zbadaną.

— **Kolej Karola Ludwika** ma powiększyć wodociąg wiślany dla swego użytku. — W celu zbadania sprawy odbędzie się d. 9 października komisya na miejscu. Wezmą w niej udział reprezentanci rządu, miasta i kolei.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z dniem 1 października b. r. zajdzie na odnodze Krasne-Brody zmiana dotąd istniejącego rozkładu jazdy, wskutek czego czas jazdy między Lwowem a Brodami znacznie się skróci. Komunikacyę pomiędzy Krasnem a Brodami uskuteczniać będą odtąd cztery pociągi codziennie w obu kierunkach kursujące. Wszystkie pociągi linii głównej, zdążające od Lwowa i odwrotnie, jakoteż ku Podwołoczyskom i odwrotnie, znajdą odpowiednie połączenie z pociągami odnogi, idącemi w kierunku od Brodów i odwrotnie. Bliższe szczegóły zawierają odnośne afisze nowego rozkładu jazdy.

— **Król Humbert** przyjął ofiarowany mu na kongresie literackim w Wenecyi protektorat nad francuskim oddziałem.

— **Tenorzy śpiewać jeszcze będą!** Wczoraj donieśliśmy podług nadeszłego telegramu, że na zatopionym parowcu włoskim „Ameryka“ pod Las Palmos znajdować się mieli słynni włoscy tenorzy Tamagno i Stagni. Dziś telegraf z Tryestu donosi, że obaj przypadkiem zaniechali podróży na tym parowcu i pozostali zdrowi i przy głosach na stałym lądzie. Liczba zatopionych wynosi 200 osób, a między nimi miał się znajdować senator Tomazi.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 22go: Po raz 1-szy: *Order króla Senegambii* (*Décoré*), komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca; grana w Paryżu przeszło 200 razy.

W niedzielę 23go: Po raz 107-my: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, przez Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 24go: Po raz 9-ty: *Dziwak*, komedya w 5 aktach, Aleksandra Mańkowskiego.

We wtorek 25go: Po raz 2-gi: *Order króla Senegambii* (*Décore*), komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca.

We środę 26go: Po raz 6-ty: *Myszka* (*La Souris*), komedya w 3 aktach, Paillerona.

We czwartek 27go: Po raz 3-ci: *Order króla Senegambii* (*Décore*), komedya w 3 aktach, Meilhaca.

W nauce: *Szambelani*, komedya w 4 aktach Wdowiszewskiego.

Zwraca się uwagę, że do końca b. m., prócz piątków, przedstawienia teatralne odbywają się codziennie.

— Dnia 19go września pogoda; termom. od 3·2 doszedł do 14·5 C. Barometr poszedł je zcze wyżej; o godzinie 7ej rano d. 20go stan jego był 752·2 millim., term. 4·8 C. — Wiatr wschodni.

— W piątek d. 21go września: ś. Mateusza apost.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Autor biografii o Waleryanie Kalince, która wyszła w osobnej książce, dołączył po jej wydrukowaniu następujące sprostowanie:

Po ogłoszeniu niniejszego życiorysu ś. p. X. Kalinki, spostrzegłem się, że z opowiadania o wypadkach krakowskich r. 1846, a mianowicie o nominacyi Antoniego Zygmunta Helcla na sekretarza ministra spraw zagranicznych (strona 11), możnaby wnosić mylnie, jakoby Helcel był do tych wypadków należał, lub je pochwalał. Mam sobie tedy za obowiązek tem dodatkowem sprostowaniem stwierdzić i objaśnić, iż rola jego w rzeczonych wypadkach była wręcz przeciwna. Przewidując wybuch, należał Helcel właśnie do tych, którzy wszelkiemi siłami starali się je odwrócić i był między tymi jednym z najczynniejszych. Po wybuchu wszedł do tego komitetu, który po odjeździe prezesa i członków senatu uformował się pod prezydencyą Józefa Wodzickiego, dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa. Przez dziesięć dni i nocy ciągle na nogach, ze zmęczenia i zmartwienia zapadł wtedy w chorobę, która go już przez resztę życia nie opuściła. Co mogło spowodować ową nominacyę, ogłoszoną w urzędowym dzienniku, nie umiem wytłómaczyć, ale z pewnością nie jedność pojęć i zgoda z kierunkiem ówczesnego krakowskiego ruchu. Helcel zostawił w rękopiśmie opis tych wypadków, przeznaczony dla prof. Roepella, jako odpowiedź na oskarżenia i fałsze rozsiewane w dziennikach niemieckich. — Tytuł tej repliki jest: „O stosunku większości obywateli miasta Krakowa do ostatniej rewolucyi.“ *St. Tarnowski.*

Słynna artystka p. Teresina Zamara donosi nam, że w przejeździe przez Kraków do Bukaresztu, prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu, wystąpi w naszem mieście z publicznym koncertem.

Dział ekonomiczny.

Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie ogłasza, że otwarcie nowego roku naukowego w tej szkole nastąpi w połowie października b. r. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: a) ukończenie roku 17; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną lub gimnazyum z egzaminem dojrzałości, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego. Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po upływie pierwszego półrocza, przeto każdy uczeń nowo przyjęty zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku. Wpisy rozpoczną się na podstawie pisemnego podania od 1 października 1888 r. Egzamin wstępny odbywa się z matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych i geografii.

Komisya targu zbożowego we Lwowie zwraca uwagę członków sekcyi chmielarskiej Towarzystwa gospodarskiego, tudzież pp. plantatorów chmielu w kraju, że dnia 2 i 3 października b. r. podczas targu zbożowego we Lwowie odbędzie się połączona z tymże wystawa chmielu krajowego wraz z premiowaniem, na który to cel Ministerstwo rolnictwa udzieliło 5 srebrnych, a 5 bronzowych medali państwowych. Wszelkie zgłoszenia tudzież chmiel przeznaczony na wystawę należy nadsyłać do komisyi targu zbożowego we Lwowie.

Jubileuszowa wystawa owoców w Wiedniu rozpoczyna się dnia 3 października b. r. Z tego powodu uprasza komisya krajowa wystawy owoców wszystkich wystawców, ażeby jak najspieszniej przysłali jej wykazy przedmiotów do wystawy przeznaczonych, a zarazem donieśli:

1) w jakiej okolicy (n. p. górskiej, podgórskiej, podolskiej, równin lub dolin: Dniestru, Sanu, Bugu, Prutu, Wisły);

2) w jakiej glebie (zimnej, gliniastej, piaszczysto-gliniastej, brunatnej, czarno-rudawej, czarnoiłowatej, opoczystej);

3) czy w położeniu ochronnem (zasłoniętem od burz i wiatrów) lub nieochronnem (wystawionem na burze) drzewa owocowe wychowano.

Zarazem uprasza taż komisya producentów, którzy mają na zbyciu większe ilości owoców, ażeby nie zwlekali z zgłoszeniem. Wykazy przedmiotów wystawowych należy przysłać do krajowej komisyi powszechnej wystawy owoców, ul. św. Szymona l. 2 I piętro, poczem odwrotnie zostaną przesłane wystawcom certyfikaty i karty legitymacyjne dla uzyskania pięćdziesiąt procent opustu frachtowego i biletów jazdy dla osób, które konwojować zechcą swe wysyłki do Wiednia. Najdalej dnia 25 tego miesiąca należy wysłać pakunki koleją.

Komitet wiedeńskiej wystawy owocowej zawiadamia, że wystawcy w dziale owoców i drzew owocowych nie poniosą żadnych kosztów tytułem placowego, biorący zaś udział w targu owocowym opłacają za 1 metr 10 złr. Taką samą opłatę wyznaczono dla maszyn i narzędzi wszelkiego rodzaju. Owoce pozostają własnością wystawców, ktorzy są jednak obowiązani wystawiane przedmioty albo zabrać własnym kosztem, albo się zgodzić na sprzedaż na rzecz funduszu wystawowego. Na wystawę dopuszczone są także likiery i wódki owocowe. Należy takowe przesyłać w 5 flaszkach objętości $^1/_4$—$^1/_9$ litra, z których trzy flaszki otrzymuje jury, dwie zaś zachowane będą do dalszych prób.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1646-8-11)

NADESŁANE.

Nowa Reforma w Nrze 211 z 15 września b. r. umieściła korespondencyę o wyborach w Jaśle, pełną złośliwości i kłamstwa, której nie można bez odpowiedzi zostawić.

Wielce boli to korespondenta, iż wybory w Jaśle nie poszły po jego myśli, dlatego boleść ta była mu powodem do wylania swych żalów w *Nowej Reformie*. A chociaż przy końcu korespondencyi podnosi wypogodzone czoło w górę i cieszy się, iż wyszedł z walki na duchu pokrzepionym, wesołym, spokojnym, to ta pociecha przypomina nam historyę o lisie, co, nie mogąc dostać winogron, powiedział sobie nakoniec: „kwaśne“. Narzeka on przedewszystkiem na wielką agitacyę za hr. Mycielskim! A czyż jej za p. Biechońskim nie było? Któreż wybory odbywają się bez agitacyi? Iluż to agitatorów jeździło po wsiach i po miasteczkach z agitacyą za p. Biechońskim? posyłano nawet po nich z Jasła dorożki, dawano zaliczki na drogę. Ileż to listów do samych wyborców przesłał sam p. Biechoński i przyjaciele jego? ileż to plakatów, poczęwszy od Strzyżowa do Jasła i od Biecza do Jasła, było przybitych po karczmach, domach z napisem: „Niech żyje poseł Biechoński?“ Użyto nawet pisma p. Smolki, (czy prawdziwego, czy podrobionego — nie wiadomo), listu p. Lewakowskiego na obronę kandydatury p. Biechońskiego, nawet zasądzenie *Czasu* na 100 złr. kary przesłano telegraficznie wszystkim wyborcom, a cóż dopiero podczas wyborów samych się działo? Całe Jasło, wyroiwszy się jako pszczoły z ula i kłając swem żądłem osobliwie duchownych, agitowało za p. Biechońskim, bo inne miasta, jak Ołpiny, Frysztak, Brzostek, Kołaczyce zdradziły swą liberalną sąsiadkę i stanęły po stronie ultramontana hr. Mycielskiego. Tymczasem z drugiej strony, o jakże nędzna agitacya! Jeżeli agitatorowie hr. Mycielskiego takie tylko brednie mówili wyborcom, jakie im korespondent w usta kładzie, to słabą przysługę wyrządzili oni swemu klientowi, i Biechończycy nie mogą się uskarżać na przeciwników, tak słabo i nierozsądnie agitujących, bo agitacya podobna nie pomagała, ale owszem szkodziła sprawie.

Powiada korespondet, że ksiądz ruski krytykował postępowanie duchownych obrządku łacińskiego. A czemu dał sam głos hr. Mycielskiemu? czemu nie poszedł za Biechończykami? Pisze dalej korespondent, że nietylko starosta, ale i komisya wyborcza ułatwiała wszelkiemi sposobami wybór hrabiego, że chwaliła tych, co dali głos hr. Mycielskiemu, a śmiech ironiczny wtórował temu, co był za p. Biechońskim? Smutna to rzecz i bolesna tak mijać się z prawdą i tak tendencyjnie bałamucić czytelników, jak to czyni korespondent. Snać każdy uśmiech zwolennika hr. Mycielskiego, każde mrugnienie okiem, każde ruszenie głową lub ręką raziło jego rozdrażnione nerwy, bo czuł przegraną pod nogami. Ktokolwiek zna p. Starostę jasielskiego, ten musi uznać w nim wielką zacność charakteru, wielki takt w postępowaniu i nieoglądanie się na żadne względy. Już tyle razy odbywały się wybory w Jaśle, a żadnym razem nie dał on poznać, po której stronie stoi; zostawiał on zawsze wszelką swobodę wyborcom, jednako wszystkich traktował, a dziś, że p. Biechoński nie przeszedł, to Starosta temu winien! Gdyby był przeszedł p. Biechoński przy wyborze, wszystkoby się było odbyło legalnie, uczciwie — ale że przeszedł hr. Mycielski, to i agitacya za nim niegodziwa i postępowanie p. Starosty i komisyi wyborczej nieprawne! Panie korespondencie! a czyż to hr. Mycielski nie Polak, kochający kraj swój, jako i Ty, czyżby on nie chciał dobra kraju, jako Ty? Czyż dlatego, że się hrabią urodził, to starowi jego wielką winę? i dlatego nie ma on prawa do wyboru? Czyż naród nasz wiecznie się będzie dzielił na kasty, jak go Ty chcesz dzielić? Czyż owszem nie powinniśmy popierać tych, którzy stanowią kwiat narodu, którym nie zbywa i na zdolnościach i na szerszych wpływach do torowania lepszej przyszłości? Czyż myślisz, iż sam tylko i Twoi zwolennicy posiadacie przywilej uszczęśliwienia narodu, wskazując mu swych proroków? Biada narodowi, gdyby pił z waszego źródła, bo nie mogąc obficie, podajecie mu choć w małych dozach truciznę, jak to i we wspomnianej korespondencyi czynicie, w której, niby ubolewając nad profanowaniem sukienki duchownej, przeciw osobom duchownym jad miotacie dlatego, iż się poważyli być innego zdania, niżeli wy? A powiedzno szanowny korespondencie, w których to kościołach z ambony duchowni głosili krucyatę przeciw p. Biechońskiemu, a wzywali do głosowania za hr. Mycielskim? A któryż to duchowny groził obywatelowi, mającemu głos wirylny, że gdyby głos dał p. Biechońskiemu, progu jego nie przestąpi i nie będzie mu święcił na Wielkanoc! Strachy na Lachy! Wiatrakami wojujesz, budujesz na łatwowierności czytelników, ale takiemi sztukami „niewiele przydasz zarzewia do twego ulubionego ogniska, z którego ma wybuchnąć hasło: „rozdział Kościoła od państwa.“

X. Józef Godek,
proboszcz w Czermny, wyborca.

Ostatnie wiadomości.

Najj. Pan przybędzie do Wiednia d. 27 b. m. Arcyksiążę Albrecht powróci z Berlina d. 23 b. m. W. ks. Mikołaj dziś opuszcza Berlin.

Rada państwa ma się zebrać około 20 października i żywią nadzieję, a życzą sobie wielce w sferach rządowych, aby budżet uchwalonym został do świąt. Drugą sprawą będzie ustawa wojskowa, trzecią prawdopodobnie kwestya szkolna i wniosek Liechtensteina.

Piszą nam z Warszawy:

Zagadkę nagłej wizyty cara w Chełmie rozumieją tutaj jako odpowiedź pośrednią albo raczej jako rosyjskie echo sprawy biskupa Strossmayera. Po wystąpieniu stanowczem Franciszka Józefa z potępieniem aktu panslawistycznego — Aleksander III chciał zamanifestować wrzekomy tryumf prawosławia. Zauważono, że w. ks. Włodzimierz w czasie swego w kraju naszym pobytu demonstracyjnie ominął Chełm. Natomiast w zamku stronnictwo pani Hurkowej raduje się bardzo z wycieczki cara do Chełmu — jako satysfakcyi, danej przez cara temuż stronnictwu, które często przez samychże Rosyan a nawet członków rodziny cesarskiej, jeśli nie jest głośno potępiane, to bywa zcicha wyśmiewane w dworskich i arystokratycznych sferach petersburskich.

Jeśli się cieszą achatesy warszawskiego zamku, to właściwy tryumf obchodzi p. Pobiedonoscew i skrajne cerkiewne panslawistyczne w Rosyi stronnictwo. Car wstrzymany został od jakiegokolwiek objawu swych osobistych dążeń i uczuć wobec uroczystości kijowskiej skutkiem wizyty cesarza Wilhelma — wynagrodził on sobie tę powściągliwość drogą do Chełmu.

Jeśli dla nas, którzy tu od tylu lat żyjemy pod wrażeniem tych ucisków, jakich unici padają ofiarą — uroczystość chełmska była czemś tak wstrętnem i bolesnem, że na to niema wyrazów; fakt ten nie jest bez znaczenia dla Europy — jest on demonstracyą, stwierdzającą, że wbrew wszelkim oznakom pojednawczym — caryzm kroczy dalej w wytkniętym kierunku.

Cesarz Wilhelm w powrocie z Rzymu zatrzymać się ma dwa dni we Florencyi.

Z Berlina piszą do *Corresp. de l'Est*:

„Sądząc po tutejszych organach półurzędowych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w Peterhofie Rosya podniosła żądania, które odparte zostały przez wzgląd na Austryę. Pobita na tym punkcie Rosya usiłuje dziś coś zdziałać w Bułgaryi za pomocą Turcyi. Depesze paryskie donoszące, iż Francya i Rosya przestrzegły Turcyę, aby miała się na baczności na przyszłą wiosnę, potwierdzają owe usiłowania rosyjskie w Konstantynopolu.“ — Z Petersburga zaś donoszą do tego organu, że sprawa rozwodowa serbska i znany fakt zaszły w Bellowar z biskupem Strossmayerem, bardzo rozgoryczyły umysły w Rosyi przeciw Austryi, a nawet dały do myślenia kołom kierującym; wprawdzie tu nie wierzą, aby to wszystko miało prowadzić do wojny, ale przecież widzą w tem wzmocnienie w Rosyi stronnictwa panslawistycznego i jego wpływu. Oczekują wyjaśnienia położenia z bytności cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Mało znaczące ministeryum handlu pruskiego ma być zniesione. *Nordd. Allg. Ztg* pisała już, że zaledwie istnieje, gdyż niema polityki handlowej pruskiej, jest tylko niemiecka. Upatrują w tem wskazówkę, że i w innych państwach Rzeszy ministerstwa handlu będą musiały zniknąć.

Król grecki odjechał z Kopenhagi do Berlina, zkąd przybędzie wraz z synem, ks. Sparty, do Wiednia, a następnie uda się przez Gmunden do Aten.

Pol. Corr. zapewnia, że król Milan pozostanie w Gleichenbergu do pierwszych dni października. Arcyksiążę Rudolf wedle tego organu powróci z łowów u hr. Artura Potockiego do Wiednia w sobotę.

Zamach Kisselewa na ministra Naczewicza został spełniony na stacyi rumuńskiej Baneassa; o godz. 7 wieczór otworzył raptem Kisselew drzwi od wagonu i sześć razy strzelił z rewolweru; następnie chciał wskoczyć do pociągu idącego do Bukaresztu, lecz go przytrzymano.

Serbia już stanowczo weźmie udział w wystawie paryskiej.

Poseł irlandzki Dillon wypuszczony został na wolność z powodu stanu zdrowia.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 20 września. Otwarcie nowego teatru nadwornego nastąpi koło 20go października. Ponieważ cesarz niemiecki jest w żałobie, przeto nie mógłby być na uroczystości otwarcia tego teatru.

Peszt 20 września. Potwierdza się pogłoska o powołaniu Strossmayera do Rzymu.

Parenzo 20 września. Marszałek Vidulich nie dopuścił kilku słowiańskich interpelacyj, gdyż twierdził, że językiem sejmu jest język włoski. Komisarz rządowy oświadczył się przeciw marszałkowi, który następnie podał się do dymisyi.

Berlin 20 września. W Niemczech wszędzie chleb znacznie drożeje. Dzienniki opłakują nieurodzaje i żądają zawieszenia ceł.

Paryż 20 września. Trzydzieści metrów od granicy znaleziono w departamencie Belfort zabitego niemieckiego żandarma. Przypuszczają, iż żandarm albo popełnił samobójstwo, albo że został przez kłusowników podrzucony. Śledztwo zarządzono.

Woroneż 20 września. Po jarmarku wybuchły rozruchy. U jednego bankiera zrabowano 75 tysięcy. Czynu tego dopuścili się podobno nihiliści.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 września. *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu, jakoby odwiedziny arcyks. Karola Ludwika w Rumunii miały na celu zaproszenie króla rumuńskiego, aby tenże uczestniczył w uroczystem przyjęciu cesarza niemieckiego w Wiedniu.

Wiedeń 20 września. *Pol. Corr.* otrzymuje z wiarygodnego źródła z Rzymu wiadomość, iż kurya św., powodowana troską o dalsze następstwa epizodu, który się odegrał w Bellovarze, i ze względu na to, że biskup Strossmayer wziął udział w kijowskim jubileuszu, od którego nawet rząd rosyjski zdala się trzymał, postanowiła teraz biskupa powołać do Rzymu, w celu otrzymania wyczerpujących wyjaśnień i według tego postanowić, czy Strossmayer ma nadal pozostać na swej posadzie, czy też należy go przenieść na inne stanowisko.

Berlin 20 września. Arcyksiążę Albrecht, w. ks. Mikołaj i ks. bawarski byli wczoraj na zakończeniu manewrów w Müncheberg, pożegnali się tam z cesarzem, który się udał na polowanie do Hubertusstock i powrócili do Berlina, gdzie popołudniu odbył się obiad w zamku królewskim.

Kopenhaga 20 września. Król grecki odjechał wczoraj wieczór przez Warnemünde do Berlina i uda się ztamtąd do Aten. Oczekują tu przybycia greckiego następcy tronu.

Delle 20 września. Znaleziono przedwczoraj w Suarce na francuskiem terytoryum ciało niemieckiego żandarma. Kula przeszyła szyję. Śledztwo wykazało, że żandarm popełnił samobójstwo.

Bukareszt 20 września. Z otoczenia królowej serbskiej donoszą, iż nie nastąpi pojednanie między serbską królewską parą, lecz że tylko istnieje zamiar zaniechania procesu rozwodowego. Rezultat ten należy zawdzięczać pośrednictwu Cesarza austryackiego.

Sinaia 20 września. Arcyksiążę Karol Ludwik odjechał wczoraj wieczór wraz z małżonką.

Zofia 20go września. W ponownym artykule o położeniu w Bułgaryi i Macedonii oświadcza *Swoboda*: Jeżeli Europa nie życzy sobie wznowienia kwestyi wschodniej, to niech Turcyi doradzi, iżby ta w Macedonii zaprowadziła odpowiadającą wymogom traktatu berlińskiego autonomię. Gdyby tego Turcya nie mogła uczynić, to niech odda Bułgaryi zarząd nad Macedonią.

Kursa. Wiedeń 20 września. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·80 — Renta austr. srebrna opod. 82·55 — Renta 4% złota austr. 110·75. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97·60 — Akcye Banku Austr. Węg. 878·—. — Akcye kredytowe 313·50 — London 121·85 — Napoleony 9·63. — Dukaty 5·77—. Marki 59·52$^1/_2$ — — 5% Renta węg. papier 90·80 4% Renta węg. złota 101·—. — Losy prem. węg 130·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·90. 4$^1/_2$% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 90·—. — 4$^1/_2$% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 228·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 207·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 222·—. — Akcye kolei południowej 106·25. — Ruble 127·50. — Srebro —.—

Usposobienie giełdy: — .

Berlin 20-go września. Banknoty austryackie 168·05. — Krótki Wiedeń 167·90. — Banknoty ros. 213·25. — 5% Listy zast. Polskie 62·10. — 4% Listy Likw. Polskie 54·70. — Akcye kolei Karola Ludwika 87·25. — Akcye austr. kredytowe 165·50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna.
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
5 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768 52-)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 19 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	127 —	128 50
Marki niemieckie	59 25	59 75
Dukat ważny	5 74	5 82
20-to frankówka ważna	9 62	9 70
Imperyał ważny	9 92	9 93
Rubel srebrny obrączkowy	1 39	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Jednolita państwowa renta papierowa	81 40	82 10
5% Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
5% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% " " "	91 —	92 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	83 50	85 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 80	93 50
5% " " " Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% " " " " " " 41 let.	91 25	92 25
4½% " " " " " "	95 —	95 80
5% " " " " " "	101 25	102 —
5% " " " Banku hipot. we Lwow. prem.	102 25	103 25
5% " " " " " " " niepr.	99 30	100 25
6% " " Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	91 —
6% " " " " " " 18 let.	90 —	93 —
7% " dłużne " " " " 20 let.	94 —	97 —
6% " " " " włośc. we Lwowie	55 50	59 —
6% " " " " " " "	46 50	50 —
5% " zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	94 50	96 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	207 25	208 50
" " Lwowsko-Czerniow. . . " 200 "	221 —	222 25
" gal. Banku Hipot. we Lwowie " 200 "	274 —	279 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	—	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	25 —	26 —
" " Stanisławowa	— —	36 60
" Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 75
" " węgier. " "	12 —	12 75

Wiedeń 19 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 60	81 80
4⅕% " srebrna	82 70	82 95
4% " złota	110 4	110 65
5% " papier. nieop.	96 45	97 65
3⁶⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 75	134 25
4% " " 1860 " 500 złr.	140 —	140 30
4% " " 1860 " 100 "	141 70	142 2
" " 1864 " 100 "	170 25	170 75
" " 1864 " 50 "	170 —	170 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	146 —	146 50
4½% " " " (za Ostbahn)	112 50	113 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	—
Bukowińskie " "	103 —	— —
Galicyjskie " "	104 50	105 —
Morawskie " "	108 50	— —
Niższo-austryackie " "	109 25	110 —
Wyższo-austryackie " "	— —	— —
Salzburskie " "	105 50	— —
Styryjskie " "	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% "	104 60	105 30
Węgierskie " "	104 50	105 20
Węgier. z klauz. 1867 " "	104 50	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 9	115 40
Boden-Credit austryackie . 80 "	260 —	260 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	314 1	314 40
" Bank węgierski 200	307 —	307 50
Depositen-Bank . 200 złr.	184 —	186 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 "	514 —	519 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 "	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 "	879 —	880 —
Unionbank . 200 "	218 50	219 —
Verkehrsbank ogólny . 140 "	152 —	153 —
Wied. Bankverein . 100 "	101 —	101 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	182 —	182 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	411 —	413 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2477	2481
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	207 75	208 —
Koszycko-Oderberg . 200 " 4%	142 50	143
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 " 5%	222 —	222 25
Nordwest austr. . 200 " "	163 —	163 5
" " Lit. B. . 200 " "	195 75	196 25
Rudolfa . 200 " "	191 50	192 —
Siedmiogrodzk. I . 200 " "	179 —	179 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 " "	252 50	252 5
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	107 2	107 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 " "	248 —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	171 50	172 —
" Nord-Ost . 200 " "	161 —	162 —
" Westb. . 200 " "	169 50	170 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	124 50	125 50
4½% " " papier. . 50 lat	100 50	101 —
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne " . 20 "	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 "	89 —	91 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	—
5% " " " " "	101 25	102 —
5% " " " " nowe 37 lat	101 25	102 —
4% " " " " nowe 41 lat	— —	— —
4½% " " " " 52 lat	94 80	95 10
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 —	93 25
5% " " Hipot. " prem.	102 50	103 —
5% " " " " 40 lat	99 65	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 70	101 10
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. insty. Boden-Credit	101 75	102 50
4% " Banku Hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 70	100 10
Alföld-Fiume . 200 " "	100 25	100 75
" " Em. 1874 200 " "	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 300 " 5%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	101 75	102 2
" Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 " 4½%	99 70	100 30
" Jarosław 300 " "	98 25	98 75
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 " 5%	102 50	103 25
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 " 4%	81 —	82 —
" nieop. " "	89 25	89 75
Nordwestb. austr. . 200 " 5%	106 30	106 80
" " Lit. B 200 " "	105 25	105 75
" " E. 1874 200 m.	— —	131 —
Rudolfa Salzkammergut. 200 " 4%	— —	124
" z 1884 . 100 złr. "	90 5	91 —
Siedmiogrodzkie I . 200 " 5%	99 30	99 80
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	99 —	199 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 25	146 75
" " złot. 200 złr. 5%	124 25	124 75
Theissbahn-Gesell. . 1000 " "	102 —	103 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	98 4	98 9
" " II Em. . 200 " "	87 —	87 50
" Nordost . 300 " "	97 9	98 40
" " złotem . 200 " "	— —	— —
" Westbahn . 200 " "	100 75	101 5
" " Em. 1874 200 " "	99 50	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 75	120 25
Premiowe Wiedeńskie . " 100	144 50	145 —
" Węgierskie . " 100	130 20	130 60
" Tureckie . fr. 400	21 30	21 90
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 70	8 90
Kredytowe . " 100	183 5	184 —
Clary . " 42	61 —	62 —
3⁶⁄₁₀% Donau-Dampfsch. " 105	119 50	— —
Insbruku . " 20	27 50	28 —
Keglewicha . " 10½	45 —	— —
Krakowskie " 20	25 —	25 75
Ofner (miasta Budy) . złr. 40	61 —	62 —
Palffy . " 40	— —	62 —
Czerwonego Krzyża austr. " 10	18 10	18 50
" " węgier. " 5	12 10	12 40
Rudolfa . " 10	22 —	23 —
Salma . " 40	64 50	65 —
Salzburskie . " 20	28 —	29 —
St. Genois . " 40	66 75	67 25
Stanisławowskie . " 20	— —	37 50
4½% Tryesteńskie . " 105	146 —	148 —
4% " . " 50	77 —	— —
Waldsteina . " 21	44 50	45 —
Windischgrätza . " 20	57 —	57 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 63	9 64
Imperyały rosyjskie	9 93	9 96
Funty szterl. angielskie	12 17	12 22
Liry tureckie złote	10 95	10 98
Marki niemieckie za 100 marek	59 52	59 60
Rubel papierowy za 100 rubli	128 25	128 75

Lwów 18 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 25	102 25
4% " " " "	94 10	95 10
5% " " " " 37-letnie	101 25	102 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 50
4½% " pożyczki krajowej	91 25	92 25

Warszawa 19 września.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 —
" " " V "	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 —
5% " warszawskie I ser.	— —	— —
" " " III "	— —	94 25
" " " IV "	— —	94 15
" Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	—
" " " 1866 r.	— —	— —

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*